

## SPOŁECZNY ODBIÓR OSÓB HOMOSEKSUALNYCH A EDUKACYJNY POTENCJAŁ FILMU

BEATA DZIAŁA  
b\_dziala@wp.pl



Funkcjonowanie społeczne osób homoseksualnych wiąże się z przyjętymi powszechnie błędnymi przekonaniem oraz stereotypami na ich temat. Większość z nich jest mocno krzywdząca i niemająca żadnego odzwierciedlenia w rzeczywistości. Osoby te muszą żyć w społeczeństwie, które w większości ich nie akceptuje, często nawet nie toleruje, uważając tę orientację seksualną za zbrodnicę, dewiację, coś nienaturalnego. Przekłada się to na każdą sferę życia osób homoseksualnych, a więc na kontakty z najbliższymi, życie zawodowe, funkcjonowanie w społeczności lokalnej. Powoduje to też wiele negatywnych konsekwencji nie tylko dla ich społecznego funkcjonowania, ale także dla ich psychiki, skutkując zaprzeczaniem własnej orientacji, a w konsekwencji załamaniem nerwowym, prowadzącymi nawet do samobójstw<sup>1</sup>. W polskim społeczeństwie dyskryminacja osób homoseksualnych oraz skrajna nietolerancja jest bardzo częsta, co potwierdzają przedstawione w artykule badania CBOsu. Homoseksualiści próbują walczyć o swoje prawa, ale i to nie jest mile widziane. Opisane w artykule m.in. stereotypy dotyczące osób homoseksualnych oraz analiza zjawiska homofobii mogą pomóc w zrozumieniu społecznych postaw wobec homoseksualizmu. Jeśli chodzi o zmianę tych postaw, należy kłaść nacisk na edukację w zakresie praw człowieka, ludzkiej seksualności, a także tolerancji w stosunku do innych. Może to pomóc zrozumieć, że pomimo inności ludzie ci nie różnią się podstawowymi potrzebami, a homoseksualizm nie wiąże się z żadnymi dyspozycjami psychicznymi, które mogłyby być szkodliwe dla otoczenia. Pomysł na projekt edukacyjny, który został zawarty w artykule jest oparty na koncepcji edukacji przez sztukę filmową. Film ma szansę, dzięki swojej popularności oraz powszechności, silnego oddziaływania na odbiorcę. Skupia się na emocjach, daje możliwość utożsamiania się z bohaterami, a przez to szansę spojrzenia na ich problemy z empatią. Stwarza możliwość rozumienia problemów, które pozornie odbiorcy nie dotyczą. Pozwala wejść w sferę drugiego człowieka, a przez to skłania do osobistej refleksji. Odbiór filmu jest bardzo indywidualny, więc jeśli podejmujemy jakiś problem społeczny, powinniśmy projekcję uzupełnić dialogiem, dyskusją, która każdej ze stron da możliwość wyrażenia swoich odczuć. Dialog, nawet różniących się stron, może doprowadzić do wypracowania wspólnej płaszczyzny porozumienia. Ma ona szansę doprowadzić uczestników do spojrzenia na niektóre zagadnienia z szerszego oraz bardziej otwartego punktu widzenia.

Współcześnie homoseksualizm definiowany jest na różne sposoby w zależności od ukierunkowania badacza, a więc sposobu w jaki postrzega on seksualność człowieka. Zaczynając od definicji najbardziej „radykałnych” homoseksualizm to „wyłączne lub prawie wyłączne ukierunkowanie zainteresowań seksualnych na osoby własnej płci, w połączeniu z zachowaniami o charakterze homoseksualnym, przy nieskrępowanej możliwości wyboru partnera erotycznego”<sup>2</sup>, a kończąc na tych, podkreślających płynność orientacji seksualnej oraz fakt, że seksualne zainteresowanie oso-

<sup>1</sup> Z. Lew-Starowicz, M. Lew-Starowicz, *Homoseksualizm*, Warszawa 1999, s. 115.

<sup>2</sup> Z. Lew-Starowicz, M. Lew-Starowicz, S. Dulko, *Homoseksualizm*, [w:] K. Słany, B. Kowalska, M. Śmietana (red.), *Homoseksualizm, perspektywa interdyscyplinarna*, Kraków 2005, s. 39.

bami tej samej płci nie jest jedynym wskaźnikiem orientacji seksualnej, ponieważ dla wielu osób ważniejsze może się okazać zaangażowanie emocjonalne czy aspekt społeczny<sup>3</sup>. Według Alicji Długoleckiej „seksualna orientacja okazuje się kompleksem zachowań, emocji, fantazji, zainteresowań, poziomu samoświadomości, seksualnych i życiowych preferencji i wszystkie te składniki ostatecznie decydują o wyborze partnera”<sup>4</sup>. Dla rozpoznania homoseksualizmu najważniejsze znaczenie ma motywacja homoerotyczna, a nie same praktyki seksualne, bo te nie muszą być zgodne z preferencjami seksualnymi. Orientacja homoseksualna występuje u obu płci, w przypadku kobiet nazywamy ją miłością lesbijską. Jeśli chodzi o rozpowszechnienie homoseksualizmu na świecie dane są bardzo niejednorodne. Zachowania wyłącznie homoseksualne oscylują wokół 4 – 6% w przypadku populacji męskiej oraz 1 – 4% w przypadku żeńskiej, epizodyczne doświadczenia homoseksualne dotyczą ponad 30% mężczyzn oraz 20% kobiet, natomiast incydentalne fantazje lub pragnienia homoseksualne występują u ok. 40% mężczyzn i 20% kobiet<sup>5</sup>. Homoseksualizm jest zjawiskiem, o którym pierwsze wzmianki odkryto już na egipskim papiirusie, więc nie jest typowy dla społeczeństw współczesnych, jak wynika z niektórych stereotypów. Występuje również w świecie zwierząt. Pomimo tego, przez wieki homoseksualiści traktowani byli jak ludzie chorzy, heretycy czy przestępcy<sup>6</sup>. Za pioniera w badaniach nad homoseksualizmem uznaje się Magnusa Hirszfelda. W 1903 r. w Berlinie przeprowadził on badania na 2000 osób. Na ich podstawie stwierdził, że 1,5% ludzi ma orientację homoseksualną, a 4,5% biseksualną<sup>7</sup>.

Przełom w pojmowaniu ludzkiej orientacji seksualnej nastąpił jednak dopiero w 1948 r. po opublikowaniu badań przez Alfreda Kinseya, które początkowo spotkały się z ostracyzmem. Były one opisem zachowań seksualnych 5000 mężczyzn, z których wynikało, że 37% mężczyzn ma przynajmniej jedno doświadczenie homoseksualne. W 1953 r. opublikował badania dotyczące kobiet, z których wynikało, że 25% z nich miało chociaż jedno homoerotyczne doświadczenie<sup>8</sup>. Przedstawiał on orientację seksualną człowieka w siedmiopunktowej skali, gdzie na jednym biegunie były osoby o orientacji wyłącznie heteroseksualnej, na przeciwnym natomiast osoby o orientacji wyłącznie homoseksualnej. W środku skali znajdowały się osoby biseksualne, które w równym stopniu cechują zachowania homoseksualne i heteroseksualne. Punkty pomiędzy oznaczały osoby o różnym natężeniu zachowań homo – lub heteroseksualnych<sup>9</sup>. Publikacja była o tyle kontrowersyjna, że znosiła jasny podział na „normalnych”<sup>10</sup>, czyli heteroseksualistów oraz „dewiantów”<sup>11</sup>, czyli homoseksualistów, a więc obalała klasyczne, proste postrzeganie świata i utrudniała jednocześnie określenie, gdzie kończy się norma, a zaczyna patologia. W 1973 r. homoseksualizm został skreślony przez Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne z listy schorzeń psychicznych<sup>12</sup>, a dopiero w 1991 r. Światowa Organizacja Zdrowia usunęła to pojęcie z listy zaburzeń seksualnych. Od tej pory w Ameryce i Europie funkcjonuje on jako odmierność, odrębność psychoseksualna<sup>13</sup>.

<sup>3</sup> A. Długolecka, *Kształtowanie się tożsamości homoseksualnej*, [w:] K. Slany, B. Kowalska, M. Śmietana (red.), *Homoseksualizm, perspektywa interdyscyplinarna*, Kraków 2005, s. 58.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Z. Lew-Starowicz, M. Lew-Starowicz, S. Dulko, *Homoseksualizm...*, dz. cyt., s. 39-40.

<sup>6</sup> Tamże, s. 41.

<sup>7</sup> A. Długolecka, *Kształtowanie się tożsamości...*, dz. cyt., s. 54.

<sup>8</sup> Z. Lew-Starowicz, M. Lew-Starowicz, S. Dulko, *Homoseksualizm...*, dz. cyt., s. 40.

<sup>9</sup> A. C. Kinsey, W. B. Pomeroy, C. E. Martin, *Sexual Behavior in the human male*, Bloomington 1975, s. 656.

<sup>10</sup> Z. Lew-Starowicz, M. Lew-Starowicz, S. Dulko, *Homoseksualizm...*, dz. cyt., s. 41.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> G. Hekma, *Świat gejów: od 1980 po chwilę obecną*, [w:] R. Aldrich (red.), *Geje i lesbijki: życie i kultura*, Kraków 2009, s. 347.

<sup>13</sup> Z. Lew-Starowicz, M. Lew-Starowicz, S. Dulko, *Homoseksualizm*, dz. cyt., s. 41.

Jest wiele badań, stąd też wiele teorii dotyczących przyczyn homoseksualizmu. We współczesnym dyskursie wyróżnia się teorie biologiczne, w których zwraca się uwagę na uwarunkowania hormonalne, anatomiczne oraz genetyczne. Pierwsze z nich dotyczą procesów hormonalnych w życiu płodowym, które kształtują predyspozycje do orientacji seksualnej, nie przesądzają jej jednak. Drugie odnoszą się do badań mózgu przeprowadzonych na zmarłych gejach. Wynika z nich, że środkowo – przedni obszar podwzgórza jest przybliżony wielkością do występującego u kobiet i dwukrotnie mniejszy niż posiadają heteroseksualni mężczyźni<sup>14</sup>. Pomimo tego, że nie odkryto do tej pory konkretnego genu odpowiedzialnego za orientację seksualną, ostatnią teorię uzasadnia się badaniami na bliźniakach. Jeśli jedno jest homoseksualne, prawdopodobieństwo wystąpienia tej orientacji u drugiego wynosi 75% (w przypadku bliźniąt jednojajowych). Może być to więc dowód na wpływ genów<sup>15</sup>.

Kolejne stanowiska wobec przyczyn homoseksualizmu, to teorie psychologiczne. Wyróżniamy wśród nich teorie psychoanalityczne, w których wskazuje się na takie czynniki sprzyjające rozwojowi orientacji homoseksualnej jak: nadmierna więź emocjonalna z matką, brak ojca, lęk przed kobietami, fiksacja na jednej z wczesnych faz rozwoju psychoseksualnego, nieświadome fantazjowanie o rodzicach tej samej płci, biseksualność natury człowieka, mechanizmy obronne<sup>16</sup>, uwiedzenie w okresie przedpokwitaniowym (im młodszy wiek osoby uwiedzionej, tym silniejszy jest u niej później komponent homoseksualny)<sup>17</sup>. W teoriach psychospołecznych bierze się pod uwagę natomiast takie czynniki jak uwarunkowania rodzinne, np.: wrogość matek wobec synów i prowokowanie niechęci do ojca, nieświadome uwodzicielskie zachowania rodziców, zaburzone relacje w rodzinie, które powodują lęk przed związkami heteroseksualnymi, maskulinizacja dziewcząt, feminizacja chłopców. Zwraca się również uwagę na pierwsze nieudane doświadczenia heteroseksualne oraz czynniki kulturowe, jak np. rytualny homoseksualizm. Obecnie najczęstszymi teoriami, jakimi wyjaśnia się przyczyny homoseksualizmu są teorie biologiczne. Według Zbigniewa Lwa – Starowicza nie należy jednak zapominać o wpływie psychiki na kształt ludzkiej seksualności, pomimo tego, że niektóre z teorii psychologicznych nie znajdują swojego uzasadnienia, jak np. wpływ uwarunkowań rodzinnych na seksualność człowieka. Ważny jest również wpływ kultury objawiający się oczekiwaniami otoczenia, co do ról społecznych, braku tolerancji dla mniejszości, stereotypowym modelu rodziny oraz potrzebie socjalizacji<sup>18</sup>.

Homoseksualizm jest nielegalny w 74 krajach<sup>19</sup>. Europa i USA (w zależności od stanu) jawią się jako tolerancyjne w porównaniu z krajami takimi jak Arabia Saudyjska, Cypr i Kuba, gdzie mamy do czynienia ze skrajną dyskryminacją, a wręcz penalizacją<sup>20</sup>. Z badań wynika, że w skali kraju wyższy poziom tolerancji koreluje dodatnio z wyższym poziomem wykształcenia, zamieszkiwaniem dużych miast oraz jest częstszy u młodych pokoleń (ze względu na poprawę edukacji i propagowanie praw człowieka). Niższy poziom tolerancji występuje też w krajach tradycyjnie katolickich<sup>21</sup>. Według Artura Krasickiego, w Polsce problematyka homoseksualizmu podejmowana jest głównie w podręcznikach, które opisują tę orientację seksualną w kategoriach medycznych, psychologicznych oraz prawnych. Tę preferencję seksualną uważa się

<sup>14</sup> Tamże, s.42.

<sup>15</sup> Z. Lew-Starowicz, M. Lew-Starowicz, *Homoseksualizm...*, dz. cyt., s. 14.

<sup>16</sup> Z. Lew-Starowicz, M. Lew-Starowicz, S. Dulko, *Homoseksualizm...*, dz. cyt., s.42-43.

<sup>17</sup> K. Boczkowski, *Homoseksualizm*, Kraków 2003, s. 144 – 150.

<sup>18</sup> Z. Lew-Starowicz, M. Lew-Starowicz, S. Dulko, *Homoseksualizm...*, dz. cyt., s.42-43.

<sup>19</sup> Tamże, s. 48.

<sup>20</sup> Tamże.

<sup>21</sup> Tamże, s. 48-49.

za chorobę, dewiację, upośledzenie, mówi się o patologii oraz zaburzeniach zastanawiając się nad przyczynami homoseksualizmu. Pomniejsza się w ten sposób wartość tej orientacji, ponieważ nad przyczynami heteroseksualizmu nikt się nie zastanawia<sup>22</sup>. Psychologów i seksuologów wspierają w swych poglądach hierarchie kościoła rzymskokatolickiego określając homoseksualizm jako skłonność „obiektywnie nieuporządkowaną”<sup>23</sup>. Media poruszają ten temat często w atmosferze sensacji, skandalu, AIDS. Homoseksualistów przedstawia się jako starszych, nierozłożonych seksualnie panów, którzy poszukują w dworcowych toaletach chłopców do „swych niecznych praktyk”<sup>24</sup>. Są też często przedstawiani jako artyści. Najczęściej nie rozróżnia się homoseksualizmu, transwestytyzmu i pedofilii. Homoseksualiści są przeważnie przedstawiani jako „tajemniczy margines; »obcość« i »inność«, potrzebująca współczucia, głodna tolerancji, zrozumienia i szacunku”<sup>25</sup>. Niedostateczna ilość wiedzy oraz utrwalanie stereotypów dotyczących homoseksualistów wpływa negatywnie na ich obraz. Opinia publiczna, opierając się na pobieżnych informacjach czy przesadach, utrwała w sobie niechęć do ludzi o tej orientacji seksualnej, boi się ich oraz potępia, a także opowiada dowcipy, które zawsze w drwiący sposób podchodzą do seksualności tej grupy<sup>26</sup>. Tymczasem, jak pisze autor, „geje różnią się między sobą jak wszyscy. Łączy ich – oprócz erotycznej predyspozycji – przede wszystkim świadomość, że społeczeństwo uważa ich za gorszych, upośledzonych, »chorych na zboczenie«”<sup>27</sup>. Oprócz wymienionych przez A. Krasickiego stereotypów dotyczących osób homoseksualnych, funkcjonują w społeczeństwie również takie jak: „homoseksualiści poszukują jedynie przyjemności zmysłowych”, „homoseksualiści świadomie wybierają własną orientację”, „homoseksualiści są pozbawieni wyższych uczuć” i „nie są zdolni do miłości”, „homoseksualiści są zniewieściali, a lesbijki są męskie”<sup>28</sup>. Czym spowodowane jest powstawanie takich przekonań?

#### STEREOTYPY, UPREDZENIA, DYSKRYMINACJA A HOMOFOBIA

Najczęściej przekonania te nie opierają się na doświadczeniu, ale na zasłyszanych gdzieś opiniach lub tendencyjnych obrazach przygotowanych przez media. Często są to stereotypy, które mogą być wykorzystywane do usprawiedliwiania się, zarówno na poziomie społecznym, jak i jednostkowym<sup>29</sup>. Według Katarzyny Bojarskiej, stereotyp, jako poznawczy komponent postawy (składają się na niego przekonania), jest częścią składową uprzedzenia. Stereotypy definiuje ona jako „zgeneralizowane i sztywne przekonania, że w zasadzie wszystkie osoby z danej grupy mają w swojej naturze pewne wspólne, negatywnie oceniane właściwości, a ich brak u kogoś z danej populacji traktowany jest jedynie jako wyjątek od reguły”<sup>30</sup>. Jest to sposób eliminacji frustracji i okazja do prostego oraz niewymagającego sposobu rozładowania agresji<sup>31</sup>. W opinii Elliota Aronsona „jeśli

<sup>22</sup> A. Krasicki, *Homoseksualiści w Polsce. Studium środowiska*, [w:] T. Basiuk, D. Ferens, T. Sikora (red.), *Parametry pożądania*, Kraków 2006, s. 51.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Tamże, s. 52.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Z. Lew-Starowicz, M. Lew-Starowicz, *Homoseksualizm...*, dz. cyt., s. 104 – 112.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> K. Bojarska, *Psychiczne i społeczne uwarunkowania stereotypów, uprzedzeń i dyskryminacji*, [w:] D. Denas (red.), *Jak zorganizować wydarzenie antydyskryminacyjne, podręcznik działań w społecznościach lokalnych*, [www.przeciwdzialajdyskryminacji.pl/podrecznik\\_przeciwdzialajdyskryminacji.pdf](http://www.przeciwdzialajdyskryminacji.pl/podrecznik_przeciwdzialajdyskryminacji.pdf), 25.02.2011, s. 12.

<sup>31</sup> Kowalczyk R., Mirocha M., Potaczek T., *Stereotypy a orientacja seksualna. Obraz „typowego” geja i lesbijki w oczach młodych mężczyzn*, [w:] T. Basiuk, D. Ferens, T. Sikora (red.), *Parametry pożądania*, Kraków 2006, s. 91.

stereotyp jest oparty na doświadczeniu i ogólnie biorąc - zgodny z rzeczywistością, to jest on przystosowawczym, uproszczonym sposobem ujmowania świata. Z drugiej strony, jeśli zamyka nam oczy na różnice indywidualne w obrębie danej klasy ludzi, to jest on nieprzystosowawczy i potencjalnie niebezpieczny<sup>32</sup>. Jest to również sposób, w jaki uzasadniamy sobie nasze uprzedzenia czy okrucieństwa<sup>33</sup>. K. Bojarska twierdzi, że stereotyp jest nieodłącznie związany z towarzyszącą mu reakcją emocjonalną<sup>34</sup>. Oznacza to, że po usłyszeniu przez człowieka, który opinie na temat kogoś lub jakiejś grupy opiera na stereotypach, nazwy tej grupy, automatycznie uruchamia się reakcja powodująca stronniczość. Zaczyna on interpretować zachowanie tej osoby, tak, aby rzeczywiście okazało się, że posiada ona negatywne cechy, które są jej przypisywane<sup>35</sup>. Kolejnym z komponentów postawy jest komponent behawioralny. Według autorki oznacza on „demonstrowanie negatywnych odczuć i przekonań na temat danej grupy w zachowaniu – słownym lub niewerbalnym. Może mieć zróżnicowaną formę i nasilenie, np. drwiny, poniżające żarty, wypowiadanie negatywnych poglądów, unikanie kontaktu, protekcyjność, nierówne traktowanie, blokowanie, utrudnianie lub uprzykrzanie dostępu do niektórych miejsc i usług, agresja słowna, nawoływanie do nienawiści, agresja fizyczna, zabójstwo i ludobójstwo”<sup>36</sup>. Robert Kowalczyk, Maja Mirocha i Tomasz Potaczek utożsamiają komponent behawioralny z dyskryminacją, która jest według badaczy nieuzasadnionym i zdecydowanie krzywdzącym działaniem, skierowanym przeciwko członkom danej grupy na podstawie ich grupowej przynależności<sup>37</sup>. Zgodnie z opinią K. Bojarskiej, dyskryminacja oznacza „świadome lub nieświadome – niesprawiedliwe traktowanie osób z powodu ich rzeczywistej lub domniemanej przynależności grupowej (ze względu na płeć, wiek, orientację seksualną, status materialny, wyznanie, pochodzenie, poglądy, niepełnosprawność itd.). Polega ona na utrudnianiu im równego i sprawiedliwego dostępu do przysługujących im praw, przywilejów i zasobów społecznych lub na zaniechaniu działania ułatwiającego do nich dostęp”<sup>38</sup>. Według niej, dyskryminacja ujawnia się na trzech poziomach: 1) „jawnej wrogości wobec przedstawicieli określonej grupy”<sup>39</sup>, 2) „bezzasadnego założenia o wyższości jednych nad drugimi”<sup>40</sup>, 3) „nieuwzględniania istnienia osób z określonej grupy we własnym otoczeniu, nawet gdy nie towarzyszy temu wrogość”<sup>41</sup>.

W odniesieniu do homoseksualizmu poziom drugi realizuje się poprzez heteroseksizm, czyli „założenie, że reprodukcyjny potencjał heteroseksualności automatycznie przekłada się na ogólną wyższość osób o orientacji heteroseksualnej we wszystkich aspektach życia”<sup>42</sup>. Poziom trzeci odnosi się w tym przypadku do heteronormatywności, która oznacza „kierowanie się wszechobecnym i odgórnym założeniem, że wszyscy ludzie są heteroseksualni i pełnią w społeczeństwie tradycyjne role płciowe”<sup>43</sup>. Poziom jawnej wrogości jest dla K. Bojarskiej jednoznaczny z homofobią, którą z kolei utożsamia z uprzedzeniem<sup>44</sup>. Jaka jest więc jego definicja? „Jest to wroga lub negatywna

<sup>32</sup> E. Aronson, *Człowiek- istota społeczna*, Warszawa 2009, s. 203.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> K. Bojarska, *Psychiczne i społeczne...*, dz. cyt.

<sup>35</sup> Tamże, s. 12- 13.

<sup>36</sup> K. Bojarska, *Psychiczne i społeczne...*, dz. cyt., s. 12.

<sup>37</sup> R. Kowalczyk, M. Mirocha, T. Potaczek, *Stereotypy a orientacja seksualna...*, dz. cyt., s. 90.

<sup>38</sup> K. Bojarska, *Psychiczne i społeczne...*, dz. cyt., s. 7.

<sup>39</sup> Tamże, s. 9.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Tamże, s. 8.

<sup>43</sup> Tamże, s. 9.

<sup>44</sup> K. Bojarska-Nowaczyk, „Przejęte ciotki niemile widziane”- o homofobii gejów i lesbijek, [w:] T. Basiuk, D. Ferens, T. Sikora (red.), dz. cyt., s. 62.



postawa wobec pewnej dającej się wyróżnić grupy<sup>45</sup>. Co natomiast determinuje nasze uprzedzenia? Na przykład potrzeba uzasadniania własnego zachowania, władzy i posiadania odpowiedniej pozycji społecznej. W badaniach wykazano, że stopień uprzedzenia danej osoby zależy od jej pozycji społecznej, tak więc jeśli jest niska lub się obniża, jest ona bardziej uprzedzona niż osoba, której status jest wysoki i wzrasta. Cztery podstawowe przyczyny uprzedzenia to: ekonomiczna i polityczna rywalizacja bądź konflikt, przemieszczona agresja, potrzeby osobowościowe oraz konformizm w stosunku do istniejących norm społecznych<sup>46</sup>. Natomiast K. Bojarska – Nowaczyk pisze, że homofobia najczęściej definiowana jest jako wroga postawa wobec osób homoseksualnych, uwarunkowana lękiem, który jest irracjonalny. Przy tym odnosi się do rozumienia tej definicji przez jej twórcę Georga Weinberga. Autorka uważa tę definicję za błędną, gdyż do tej pory nie przedstawiono dostatecznych dowodów na jej poparcie. Również badania autorki nie znajdują poparcia dla teorii G. Weinberga. Wielu ludzi nie wykazuje lęku, który jest charakterystyczny dla homofobii. Z drugiej strony fobie są zawsze przypadkami klinicznymi o indywidualnym charakterze, natomiast homofobia ma charakter społeczny. Ostatnim istotnym aspektem krytycznego podejścia autorki do klasycznej definicji homofobii, jest fakt, że osoby posiadające fobie zawsze cierpią z tego powodu, ponieważ utrudnia im to normalne funkcjonowanie. Natomiast osoba homofobiczna broni się przed zmianą swojej postawy. Zdarza się również, że osoba taka nie przyznaje się do niechęci wobec gejów i lesbijek, nawet jeśli jest to bardzo widoczne. Autorka uważa, że nie można wykluczyć związku między homofobią a lękiem, jednak jest on często przeceniany<sup>47</sup>. Jak twierdzi, homofobia jest „uwarunkowaną społecznie awersyjną postawą wobec gejów i lesbijek, opartą wyłącznie na ich przynależności do mniejszości seksualnej, ignorując indywidualne cechy poszczególnych członków grupy”<sup>48</sup>. Według niej wszelkie próby zmiany bezpodstawnych sądów są bardzo trudne i rodzą silny lęk. Demonstrowanie negatywnego stosunku do homoseksualistów nie zawsze musi świadczyć o homofobii, czasem może być to kwestia braku stosownej edukacji. Tak więc jeśli osoba wykazująca zachowania homofobiczne, pod wpływem konfrontacji z materiałami dowodowymi, które podważają dotychczasowe poglądy, zmienia przekonania oraz stosunek, nie mamy do czynienia z homofobią. W przypadku takich osób odpowiednie działania edukacyjne mogą dawać nadzieję na łatwą zmianę postaw<sup>49</sup>. Manifestowanie nietolerancji wobec osób homoseksualnych i przypisywanie innym cech homoseksualnych może być też połączeniem dwóch mechanizmów obronnych, wyparcia niechcianych skłonności i projekcji ich na otoczenie. Jednak skłonności te istnieją na poziomie nieświadomym, np. w snach, narcystycznym postrzeganiu własnej płci lub w przyjaźniach o ukrytym podtekście homoerotycznym. Osoby takie nieustannie odczuwają potrzebę podkreślenia przed otoczeniem oraz przed sobą swojej heteroseksualności, ujawniają też niekiedy negatywne nastawienie do własnej płci, a ich skłonności ujawniają się często kiedy są pod wpływem alkoholu<sup>50</sup>.

Dyskryminacja spowodowana uprzedzeniami oraz stereotypami może wywierać silnie niszczący wpływ na psychikę osób nią dotkniętych. Jednym ze skutków jest tzw. zjawisko samopełniającego się proroctwa – osoba należąca do grupy, której przypisywane są zgeneralizowane przekonania z czasem zacznie dopasowywać się do stereotypu, który funkcjonuje wobec grupy do jakiej należy. Kolejnym jest tzw. zjawisko wyuczonej bezradności, które polega na tym, że

<sup>45</sup> E. Aronson, *Człowiek...*, dz. cyt., s. 204.

<sup>46</sup> Tamże, s. 209-211.

<sup>47</sup> K. Bojarska-Nowaczyk, *„Przejęte ciotki...*, dz. cyt., s. 61-62.

<sup>48</sup> Tamże, s. 62.

<sup>49</sup> Tamże, s. 62-63.

<sup>50</sup> Z. Lew-Starowicz, M. Lew-Starowicz, S. Dulko, *Homoseksualizm...*, dz. cyt., s. 53.

osoba, która próbowała wielokrotnie i bezskutecznie walczyć ze stereotypami, uprzedzeniami, dyskryminacją w końcu poddaje się dochodząc do wniosku, że walka ta jest bezskuteczna i bezsensowna. Może mieć to takie konsekwencje osobowościowe, jak: obniżenie poczucia własnej wartości, depresyjność, niepokój, spadek samooceny. Zagrożeniem jest również internalizacja stereotypu przez osobę homoseksualną, co może prowadzić do eskalacji lęku, zachowań depresyjnych, zaprzeczenia własnej orientacji seksualnej oraz zachowań autoagresywnych. Negacja własnej tożsamości seksualnej może prowadzić do wytworzenia nieautentycznej tożsamości opartej na heteronormatywności i prób potwierdzenia tej fałszywej orientacji poprzez przyjmowanie ról zgodnych ze stereotypem heteroseksualnym. Mogą to być próby heteroseksualnego partnerstwa, rodzicielstwa, czy publiczne negowanie homoseksualizmu<sup>51</sup>. Takie zachowanie jednak nie spowoduje zmiany tożsamości, ale generuje konflikt na tle nerwowym, prowadzi do nagromadzenia lęku, różnych form agresji oraz autoagresji. Takie funkcjonowanie może przyczynić się do zaburzeń psychicznych oraz zmian psychotycznych. Konsekwencje, które towarzyszą występowaniu stereotypów, dotyczą nie tylko jednostki, ale całej grupy, która zostaje postawiona w sytuacji konfliktu oraz traktowana jako kozioł ofiarny przez homofobicznych heteroseksualistów, a także przez wypierających swą seksualność gejų i lesbijki. Może przez to dojść w grupie mniejszościowej do kontreakcji polegającej na szukaniu własnego kozła ofiarnego, co objawia się tworzeniem stereotypów dotyczących heteroseksualistów (np. kobieta jako kura domowa bez potrzeb poznawczych). Kolejną reakcją dyskryminowanej grupy może być poszukiwanie kozła ofiarnego wśród jej członków, czyli tworzenie homonormatywności. To działanie tak naprawdę jest objawem zakorzenionej homofobii i agresji, którą dzięki temu można przemieścić i wyładować na osobach niehomonormatywnych, stających się wewnętrznymi wrogami i kozłami ofiarnymi<sup>52</sup>. „Tworzenie typowych postaw wobec zjawisk, wydarzeń czy ludzi poza nadmiernym uproszczeniem, a zatem fałszowaniem procesów poznawczych, prowadzi do opartej na nietrafnych przesłankach atrybucji emocjonalnej, a w konsekwencji do zachowań o charakterze dyskryminacyjnym. Próba poznania mechanizmu stereotypizacji może pozwolić zauważyć nie tylko przyczyny i sposób funkcjonowania, ale także psychologiczne konsekwencje występowania zjawiska, a zatem może nabyć swoistej mocy profilaktycznej. Refleksja i uaktywnianie operacji umysłowych kwestionujących generalizacje może przerwać łańcuch uprzedzeń, w którym ofiara pogrąża się w wyznaczonej sobie roli lub poszukuje kolejnej ofiary”<sup>53</sup>.

### **ODBIÓR SPOŁECZNY OSÓB HOMOSEKSUALNYCH W POLSCE**

Dorota Majka-Rostek nakreśla, jak homoseksualiści funkcjonują w polskim społeczeństwie. Autorka przeprowadziła badanie, które polegało na wywiadach otwartych z dwudziestoma sześcioma parami gejų i lesbijek, aby sprawdzić jak wygląda ich funkcjonowanie w kontekście relacji z rodzicami, sąsiadami oraz współpracownikami. Z badań wynika, że społeczne funkcjonowanie par o orientacji homoseksualnej napotyka różne problemy. Najwięcej sprawia im funkcjonowanie w rodzinie, ze względu na częsty brak akceptacji ze strony rodziców. Homoseksualiści nie mogą czuć się swobodnie, starają się „nie obnosić”<sup>54</sup> ze swoim homoseksualizmem. W pracy

<sup>51</sup> R. Kowalczyk, M. Mirocha, T. Potaczek, *Stereotypy a orientacja seksualna...*, dz. cyt., 90.

<sup>52</sup> Tamże, s. 90-92.

<sup>53</sup> Tamże, s. 92.

<sup>54</sup> D. Majka-Rostek, *Społeczne funkcjonowanie jedнопłciowych związków partnerskich- homoseksualne pary w rodzinie, sąsiedztwie i pracy*, [w:] E. Banaszak, P. Czajkowski (red.), *Moralne obrazy. Społeczne i socjologiczne (de)konstrukcje seksualności*, Wrocław 2008, s. 147.

sprawia im to wiele problemów oraz wytwarza niekomfortowe sytuacje, w których muszą np. kłamać. Wszystko to wynika z heteroseksualnego ładu w jakim jesteśmy socjalizowani. Homoseksualizm w nim jest czymś spoza, sytuacją odbiegającą od normy. Powoduje to negatywne samopoczucie homoseksualistów, którzy postrzegani są w społeczeństwie jako jednostki nie mieszczące się w normie<sup>55</sup>. Potwierdzają to także badania przeprowadzane przez CBOS. Wynika z nich, że 86% badanych uważa homoseksualizm za odstępstwo od normy, ale 63% uważa, że należy go tolerować, tylko 23% sądzi, że nie wolno tego robić. W porównaniu z rokiem 2008, o 9% wzrosła ilość osób uważających, że homoseksualizm należy tolerować, jednak w dalszym ciągu tylko 8% uważa, że jest on rzeczą normalną. Według raportu CBOS z 2010 r. deklarowana znajomość geja lub lesbijki zwiększyła się w porównaniu z rokiem 2008 z 15% do 24%, w 2005 było to 16%. Większość ankietowanych uważa, że geje i lesbijki nie powinni mieć prawa do urządzania publicznych manifestacji (aż 64% osób jest przeciwnych, a 30% uważa, że powinni mieć takie prawo). Poparcie dla tego typu przedsięwzięć wzrosło w 2005 r. i od tego czasu utrzymuje się na stabilnym poziomie. 64% badanych uważa, że pary homoseksualne nie powinny mieć prawa do publicznego okazywania swojego stylu życia, przeciwnego zdania jest 29%. Widoczny jest wzrost tolerancji w porównaniu z 2005 r., wtedy aprobatę wyrażało tylko 16%. Większą akceptację, a także deklarację znajomości osób homoseksualnych widać u mieszkańców dużych miast, lepiej wykształconych oraz młodszych (do 45 r.ż., a w przypadku znajomości geja lub lesbijki są to osoby od 25 do 34 r.ż.). Jeśli chodzi o życie zawodowe homoseksualistów, to 44% badanych uważa, że są zawody, których nie powinni wykonywać geje, natomiast 36% uważa, że są zawody, do których dostępu nie powinny mieć lesbijki. Za wykluczeniem gejów z tej sfery życia opowiadali się młodzi badani (do 34 r.ż.), natomiast pozostałe grupy albo wypowiadały się podobnie albo opinie były podzielone. Jeśli chodzi o lesbijki, to za wykluczeniem ich z niektórych zawodów byli raczej starsi badani, po 44 r.ż. (emeryci, robotnicy wykwalifikowani, osoby deklarujące prawicowe poglądy polityczne). Osoby badane, jako zawody, w których homoseksualiści nie powinni pracować, wymieniały najczęściej te związane z edukacją (nauczyciel, pedagog, opiekun) oraz służbą zdrowia (lekarz, pielęgniarka). Według ankietowanych homoseksualista nie powinien być też księdzem<sup>56</sup>.

Z odpowiedzi tych można wywnioskować, że homoseksualiści są grupą, wobec której funkcjonuje wiele stereotypów. Po pierwsze fakt, że orientacja seksualna w ogóle ma jakiś wpływ na inną, poza seksualną, sferę życia. Po drugie, rzekome powiązania homoseksualizmu z pedofilią (badani na pierwszym miejscu nie chcieli, aby osoby odmiennej orientacji miały kontakt z dziećmi) oraz być może obawy przed złym wpływem na młodzież czy propagowanie homoseksualizmu. Jeśli chodzi o zawody związane ze służbą zdrowia, można domniemywać, że badani obawialiby się, że taka osoba może wykorzystywać fizyczny kontakt z pacjentem, nadużywać go. Pomimo tego większość badanych nie miałaby nic przeciwko temu, aby homoseksualista pracował w tej samej firmie, co oni – 76%, była ich współpracownikiem – 70% lub przełożonym – 67%. Na pytanie jak w zakładzie, w którym pracują badani traktowani byliby gej lub lesbijka 51% odpowiada, że tak samo jak inni pracownicy, natomiast 27% badanych mówi, że gorzej. Jednak o tym, jak traktowani są ogólnie homoseksualiści w zakładach pracy ankietowani mają zgoła odmienne zdanie, 45% twierdzi, że gorzej, a 28% uważa, że na równi z innymi<sup>57</sup>.

Jeżeli chodzi o życie prywatne osób homoseksualnych, to za tym, że powinny mieć prawo

<sup>55</sup> Tamże, s. 151.

<sup>56</sup> M. Feliksiak, CBOS, *Komunikat z badań 2010: Postawy wobec gejów i lesbijek*, [www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K\\_095\\_10.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_095_10.PDF), 25.02. 2011.

<sup>57</sup> Tamże.



do zawierania związków, które gwarantowałyby wspólne opodatkowanie czy dziedziczenie po zmarłym partnerze, opowiada się 45%, 47% osób badanych jest przeciwko. W przypadku możliwości zawierania małżeństwa tylko 16% aprobuje taki pomysł, a 76% nie wyraża aprobaty. Jeśli chodzi o adopcję dzieci przez pary homoseksualne poparcie jest jeszcze niższe, bo wynosi 6%, a nie zgadza się z tym 89% badanych. W sondażu pytano również o to, czy pary homoseksualne powinny mieć prawo uprawiać stosunki seksualne. W tym przypadku większość ankietowanych (42%) uważa, że ten obszar życia nie powinien być kontrolowany, natomiast niewiele mniejsza grupa (37%) jest za zakazaniem tego typu praktyk seksualnych<sup>58</sup>.

Odpowiedzi pozytywne korelują dodatnio z młodym wiekiem respondentów, zamieszkiwaniem przez nich dużych aglomeracji miejskich, rzadkimi praktykami religijnymi lub ich brakiem oraz wyższym wykształceniem. Najmniej aprobującą grupą są osoby starsze, mieszkańcy wsi, osoby z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym oraz respondenci praktykujący religijnie<sup>59</sup>.

Z przeanalizowanych badań wynika, że postawy Polaków wobec osób o odmiennej orientacji seksualnej są względnie trwałe. Nie zgadzają się oni na obecność homoseksualistów w sferze publicznej, na zawieranie przez nich małżeństw czy adopcję dzieci. W ciągu ostatnich pięciu lat wzrosło jednak poparcie dla współżycia seksualnego osób tej samej płci, deklarowany poziom tolerancji oraz minimalnie przyzwolenie na prawne sankcjonowanie związków partnerskich. Silne są jednak obawy i uprzedzenia, co można wywnioskować z wykluczenia homoseksualistów z możliwości pracy w niektórych zawodach, szczególnie tych związanych z edukacją, czyli prawdopodobnymi obawami negatywnego wpływu na dzieci i młodzież oraz tych związanych ze służbą zdrowia. Może to odzwierciedlać lęk przed nadużywaniem przez osoby homoseksualne fizycznego kontaktu z pacjentami<sup>60</sup>. Mogłoby to również sugerować, że istnieje obawa zarażeniem się AIDS, które jest często kojarzone z tą orientacją seksualną.

### EDUKACYJNY POTENCJAŁ SZTUKI FILMOWEJ

Według Moniki Nęckiej, sztuka uznawana jest za szczególnie wartościowe źródło przybliżania takich wartości jak otwartość na świat czy tolerancja. „W spotkaniach osobistych ze sztuką człowiek nabiera doświadczeń wykraczających poza codzienne przeżycia, rozwija wyobraźnię, poszerzają się jego horyzonty myślowe, zwiększa tolerancja na rzeczy i zjawiska dotąd nieznanne, co prowadzi do formowania się postawy otwartości i kreatywności”<sup>61</sup>. Uważa ona, że działania oparte na sztuce uczą korzystania z niej w celu przemiany sposobu myślenia i wartościowania, wzbogacaniu wiedzy o świecie i życiu, wzmagają aktywizację sił duchowych, afirmują humanizację życia. Autorka twierdzi, że sztuka, przeobrażając człowieka, czyni go coraz bardziej wrażliwym oraz pomaga rozumieć odmienne poglądy i wartości<sup>62</sup>. Witold Jakubowski podkreśla natomiast, że to film jest najpopularniejszą ze sztuk we współczesnym świecie, a przecież to, co popularne powinno mieć znaczenie dla pedagogów. Autor definiuje go w następujący sposób: „Film rozpatrywany w ujęciu antropologicznym traktowany jest właśnie jako źródło wiedzy o rzeczywistości zewnętrznej i wewnętrznej człowieka, w wymiarze zarówno zbiorowym, jak

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> Tamże.

<sup>60</sup> Tamże.

<sup>61</sup> M. Nęcka, *Rozszerzanie świata – sztuka w rozwoju świadomości i tożsamości*, [w:] M. Jabłońska (red.), *Sztuka jako przestrzeń edukacyjna – teoria i praktyka*, Wrocław 2011, s. 203.

<sup>62</sup> Tamże, s. 204.

i indywidualnym<sup>63</sup>. Ponadto dodaje, że „niektórzy teoretycy kultury traktują film właśnie jako antropologiczne zwierciadło odbijające potrzeby, namiętności, lęki i niepokoje człowieka<sup>64</sup>. Jak zaznacza, w polskiej literaturze dotyczącej wychowawczego oddziaływania filmu, podkreślano jego możliwości w zakresie rozszerzania wiedzy oraz kształtowania postaw. Jak podkreśla, wiele z tych refleksji nie straciło na aktualności. Powołuje się tu na koncepcję Henryka Depty<sup>65</sup>. Według jego teorii wychowanie estetyczne powinno być wszechstronne, opierać się zarówno na wychowaniu do sztuki, jak i przez sztukę. Natomiast wychowanie filmowe realizować się będzie w sferze wychowania do filmu oraz przez film. Jego zdaniem wychowanie przez film, realizuje się w takich zakresach jak: rozwijanie sfery poznawczej odbiorcy, ciekawości poznawczej, wiedzy o świecie, ukazywanie relacji międzyludzkich i życia wewnętrznego bohaterów<sup>66</sup>. Uważa on, że sztuka, a więc również sztuka filmowa, przekazuje określoną wiedzę, nawołuje do jakiegoś działania oraz uruchamia odpowiednie stany emocjonalne. W jej oddziaływaniu są więc zawarte podstawowe elementy kształtowania się postaw, poznawczy oraz emocjonalny<sup>67</sup>. Również W. Jakubowski podkreśla, że „pedagodzy wskazują, że włączenie filmu do procesu dydaktycznego może powodować rozszerzenie i utrwalenie wiedzy, stanowiąc środek »uczenia się przez przeżywanie«<sup>68</sup>. Autor podkreśla, że film niewątpliwie jest ważną z pedagogicznego punktu widzenia sztuką, ale o wadze poszczególnych propozycji tak naprawdę częściej decydują odbiorcy niż pedagodzy<sup>69</sup>. Jak zaznacza: „właściwie każdy obraz, niezależnie od estetycznego wyrafinowania, może mieć w sobie edukacyjny potencjał<sup>70</sup>. Jak pisze W. Jakubowski: „w takiej perspektywie to nie struktura dzieła czy jego »zawartość« decydują o jego wartościach. Edukacyjny potencjał utworu nie tkwi w dziele, to odbiorca decyduje o jego poziomie<sup>71</sup>. Tak więc to odbiorca decyduje o tym czy dany utwór filmowy będzie dla niego ważny. Autor pisze, że bardzo istotne przy rozważaniach o pedagogicznym wykorzystaniu filmu, jest założenie o aktywności widza. Przy tym interesujące jest potraktowanie filmu jako pretekstu do wejścia w dialog z odbiorcą w kontekście edukacyjnego aspektu sztuki popularnej. Twierdzi on, że obecnie kluczowa staje się pedagogika dialogu. Powołuje się przy tym na rozumienie dialogu przez Roberta Kwaśnicę, czyli takiego, który będzie zmierzał do rozumienia różnic, a nie ich usuwania<sup>72</sup>. Jak pisze R. Kwaśnica: „każdy dialog zdaje się wyrastać z szacunku dla różnicy, z zaciekawienia innością i z gotowości do namysłu nad nią. Gdy różnice nie dochodzą do głosu, gdy skazujemy je na milczenie – milknie i sam dialog<sup>73</sup>. R. Kwaśnica ujmuje dialog w perspektywie hermeneutycznej, która podkreśla takie istotne procesy jak przedrozumienie, którym wszyscy są w pewnym sensie obarczeni, ale dopiero uświadomienie sobie tego faktu pozwala na prawdziwy dialog. Jak pisze autor: „Doświadczając świata w perspektywie hermeneutycznej, wiedzę pojmujemy szeroko i ontologicznie, pamiętamy o jej zależności od przedrozumienia, i o tym, że ono właśnie tworząc nasz świat zarazem umożliwia i ogranicza nasz dostęp do prawdy, o niej zaś wiemy, że

<sup>63</sup> W. Jakubowski, *Edukacja i kultura popularna*, Kraków 2001, s. 57.

<sup>64</sup> Tamże, s. 56.

<sup>65</sup> W. Jakubowski, *Edukacja w świecie kultury popularnej*, Kraków 2006, s. 114–115.

<sup>66</sup> Tamże, s. 67.

<sup>67</sup> Tamże, s. 22–26.

<sup>68</sup> W. Jakubowski, *Wstęp*, [w:] W. Jakubowski, *Lęk w filmie (refleksje pedagoga)*, Kraków 1997, s. 12.

<sup>69</sup> W. Jakubowski, *Edukacja w świecie kultury popularnej*, Kraków 2006, s. 126.

<sup>70</sup> Tamże, s. 125.

<sup>71</sup> Tamże, s. 122.

<sup>72</sup> Tamże, s. 127.

<sup>73</sup> R. Kwaśnica, *Ku dialogowi w pedagogice*, [w:] R. Kwaśnica, J. Semków (red.), *Ku dialogowi w pedagogice*, Wrocław 1995, s. 14.

miejszem, w którym dochodzi do głosu i dzieje się jako prawda wspólnoty, do której należymy – jest rozmowa. Takie doświadczenie świata przeobraża nasz stosunek do różnic, zmienia ich rozumienie i sposób, w jaki czynimy je przedmiotem rozmowy<sup>74</sup>. Drugi istotny aspekt tak postrzeganego dialogu, to fakt, że dzięki takiemu ujęciu, różnice przestają być czymś negatywnym, czymś, co dzieli. Jak podkreśla autor: „Po drugie tak spostrzeganych różnic nie odbieramy, jako okoliczność negatywną (jako przeszkody utrudniające działanie), lecz pozytywną. Są czymś pozytywnym, bowiem każda z nich jest zapowiedzią (sygnałem) innego sensu, każda jest świadectwem mówiącym, że poza granicami naszego świata istnieje świat inny (innych ludzi, kultur, innego czasu), i że dzięki rozmowie uda nam się dostrzec ograniczoność własnej prawdy i otworzyć na prawdę dotąd nam niedostępną<sup>75</sup>. Tak więc „prawdziwa rozmowa” pozwala nam wejść do innego świata, w czasie jej trwania, a gdy się zakończy wracamy do świata własnego. Jednak jeśli rozmowa była udana wracamy już nie tacy sami, ale „jakoś przeobrażeni, jakoś odmienieni w rozumieniu świata, w doświadczeniu jego prawdy i bogatsi w prawdę o nas samych<sup>76</sup>”.

Podobne cechy wymienia H. Depta jako elementy dyskusji, która jest metodą analizy i interpretacji filmu. Jak pisze: „podstawowa wartość dyskusji polega na tym, że uświadamia ona człowiekowi, iż można się głęboko różnić, a mimo to współistnieć ze sobą i wspólnie działać. Zrozumienie tej sprawy jest jedną z »najpilniejszych potrzeb naszego czasu«<sup>77</sup>. H. Depta zauważa, że dzięki dyskusji rozwijają się postawy takie, jak otwartość (dzięki konieczności uwzględnienia cudzych racji) oraz krytyczność, zarówno w stosunku do tematu dyskusji, jak i wobec samego siebie<sup>78</sup>. Autor podkreśla, że dyskusja jest „drogą wzajemnego zrozumienia się ludzi<sup>79</sup>. Uczestnicy dyskusji wzbogacają swoją wiedzę na temat omawianej sprawy, ale pozwala ona też na poszerzenie wiedzy o innych ludziach. Szczegółne znaczenie tej metody H. Depta podkreśla w odniesieniu do wychowania filmowego. Jak zauważa: „specyficzne walory dyskusji jako metody analizy i interpretacji filmu polegają na tym, że analiza i interpretacja dokonana w czasie dyskusji jest analizą i interpretacją żywą, ściśle związaną z przeżyciem utworu filmowego, z tego przeżycia wyrastającą i to przeżycie wzbogacającą<sup>80</sup>. H. Depta podkreśla, że dzięki konfrontacji własnych przeżyć z odczuciami innych uczestników, dochodzi do refleksji, która jest związana z podejmowanymi w filmie problemami, a analiza i interpretacja staje się naturalnym skutkiem takiego przeżycia. W związku z tym „uczucia i refleksje nie występują tutaj niezależnie, ale wzajemnie się uzupełniają i wspomagają<sup>81</sup>”.

Tak rozumiany dialog można podjąć na temat społecznego odbioru osób homoseksualnych, w czym pomóc mogą wybrane filmy dotyczące tej tematyki i opisujące w sposób pozbawiony stereotypów problemy, uczucia, potrzeby osób homoseksualnych. Pierwszym z filmów wartym uwagi w przypadku próby podejmowania tej tematyki jest *Obywatel Milk*<sup>82</sup>. Jest to historia działacza politycznego, walczącego o prawa homoseksualistów, Harveya Milka. Był on jednym z pierwszych jawnych homoseksualistów wybranych do pełnienia urzędu publicznego (zasiadał w radzie miasta San Francisco) w Stanach Zjednoczonych. Ukazuje on zarazem tworzenie się

<sup>74</sup> Tamże, s. 25.

<sup>75</sup> Tamże.

<sup>76</sup> Tamże, s. 26.

<sup>77</sup> H. Depta, *Dyskusja jako metoda analizy i interpretacji filmu*, [w:] tenże (red.), *Analiza i interpretacja utworu filmowego w szkole*, Warszawa 1980, s. 90.

<sup>78</sup> Tamże, s. 89.

<sup>79</sup> Tamże, s. 90.

<sup>80</sup> Tamże, s. 91.

<sup>81</sup> Tamże.

<sup>82</sup> G. Van Sant (reż), 2008.

ruchu gejowsko-lesbijskiego w tym kraju. W filmie można zauważyć różne przejawy dyskryminacji. Na przykład, kiedy główny bohater wraz ze swoim partnerem przybywają do San Francisco i chcą założyć sklep, spotykają się z nieprzyjemną reakcją otoczenia. Po podaniu ręki Harveyowi, sąsiad wyciera ją w chusteczkę, a następnie mówi, że otwarcie sklepu skutkować będzie nasyłaniem przez niego kontroli, bo oprócz prawa ludzkiego, obowiązuje także „prawo boskie”. To bardzo często przywoływany w filmie przez przeciwników homoseksualistów argument, mówiący, że ich orientacja jest sprzeczna z prawami boskimi czy nienaturalna. Pomimo przemian jakie zaszły oraz praw jakie wywalczyły osoby homoseksualne, takie jak np. zakaz dyskryminacji w pracy ze względu na orientację seksualną, stereotypy takie funkcjonują do dzisiaj. Filmowa walka bohaterów ukazuje ich frustrację, a zarazem ogromną determinację, bo przecież walczą o samych siebie i o podstawowe prawa, które powinny przysługiwać każdemu człowiekowi. Główny bohater na każdym kroku przekonuje, że nie można godzić się na dyskryminację, obarczając siebie poczuciem winy, że trzeba mówić o tym głośno, walczyć o swoje prawa, angażować się politycznie, aby móc zmieniać społeczną rzeczywistość. H. Milk, jak i inne postacie go otaczające, nie godzą się na życie w podwójnej moralności, chcą żyć w zgodzie ze sobą, wyrażać siebie, móc czuć się swobodnie ze swoimi partnerami na ulicy. Chcą po prostu realizować potrzeby, które są naturalne dla każdego człowieka. To kolejny ważny aspekt filmu – ukazanie głównego bohatera jako człowieka, niezwykle wrażliwego, czulego na potrzeby innych, charyzmatycznego. Przełamany zostaje więc stereotyp „zmanierowanego geja”. Film przeczy również stereotypowi dotyczącemu tego, że geje nie są zdolni do wyższych uczuć, że nie potrafią kochać. Od początku obserwujemy głęboki emocjonalnie związek głównego bohatera z Scottem Smithem. Pomimo tego, iż partner Harvey’a w pewnym momencie nie wytrzymuje napięcia i zaangażowania swojego partnera związanego z polityką i odchodzi, to istniejąca między nimi więź nie wygasa. Wątek miłosny odnajdujemy również w filmie *Tajemnica Brokeback Mountain*<sup>83</sup>. Wokół niego skupia się fabuła tej opowieści. Jest to historia dwóch młodych mężczyzn, którzy poznają się podczas wakacji, ponieważ obaj zatrudnili się przy wypasie owiec. Spędzają więc ze sobą lato w górach, podczas trwania którego rodzi się między nimi uczucie. Trwa ono przez wiele lat, jednak pozostaje do końca niespełnione. Znamienne osadzenie filmu w konwencji westernu, powoduje, że od bohaterów oczekujemy wykazywania się cechami kulturowo przyjętymi jako męskie. Oni sami od siebie tego oczekują, co staje się przyczyną ich nieszczęścia. Są zmuszeni do przyjęcia stereotypowych ról społecznych i płciowych, muszą być silni, dominujący, nieokazujący słabości, a przede wszystkim heteroseksualni. Pomimo tego, że ich orientacja jest odmienna, nie są w stanie sprzeniewierzyć się zinternalizowanym normom i schematom jakie posiadają oni oraz ich otoczenie, a więc ich miłość na zawsze pozostaje w ukryciu. Próbując sprostać narzucenym tradycyjnym rolom społecznym, zawierają związki z kobietami, unieszczęśliwiają tym samym swoje partnerki oraz siebie. W filmie ukazane jest zjawisko zinternalizowanego stereotypu oraz homofobii. Bohaterowie nienawidzą siebie, wypierają własną seksualność, uważając ją za coś złego, niemęskiego. Po pierwszym zbliżeniu seksualnym oświadczają sobie nawzajem, że „nie są pedałami”. Wszystko to wywiera silnie niszczący wpływ na ich psychikę, prowadząc do stanów depresyjnych, a w konsekwencji do samobójstwa jednego z nich. Wątek śmierci jednego z partnerów odnajdujemy również w filmie *Samotny mężczyzna*<sup>84</sup>. Nie jest to jednak śmierć w wyniku samobójstwa, ale wypadku samochodowego. Film jest więc historią człowieka, który cierpi i czuje się ogromnie osamotniony po stracie partnera, z którym był w związku przez 16

<sup>83</sup> A. Lee (reż), 2005.

<sup>84</sup> T. Ford (reż), 2009.

lat. Dzień, który został pokazany w filmie jest, oprócz rutynowych obowiązków, poświęcony na staranne zaplanowanie samobójstwa przez głównego bohatera. Film posiada ogromny ładunek emocjonalny, na który wpływa zarówno jego estetyka, muzyka, jak i gra aktorska Collina Firtha, na którego twarzy odbija się każda najdrobniejsza nawet emocja i przeżycie. Homoseksualizm jest tu przedstawiony z punktu widzenia wielkiej miłości dwóch mężczyzn, a jedynie w tle, w występujących retrospekcjach, pojawiają się problemy związane ze społecznym odbiorem z jakimi bohaterowie musieli się zmagać. Pojawia się tu dylemat wspólnego zamieszkania i tego, jak zostanie to odebrane przez otoczenie. Drugi z problemów dotyczy faktu, iż rodzice partnera głównego bohatera nie akceptują go, co sprawia, że nie może on pojechać na pogrzeb, ponieważ może być na nim tylko najbliższa rodzina, paradoksalne jest to, że przecież to on był najbliższą osobą dla swojego partnera. W filmie tym, mamy więc znów do czynienia z obaleniem stereotypu niezdolności do uczuć wyższych odnoszącego się do homoseksualistów. Uwidaczniają się też opisane wcześniej problemy związane z odbiorem społecznym, które nie pozwalają dwóm kochającym się osobom normalnie funkcjonować.

Brygida Helbig – Mischewski napisała w recenzji filmu *Tajemnica Brokeback Mountain*, że „wielką wartością i siłą tego filmu jest spojrzenie na miłość homoseksualną od »środka«, z perspektywy serca i namiętności, dekonstruuje nasze lęki przed inwazją »innego«, nasze poczucie zagrożenia tym, co na pozór mogłoby postawić pod znakiem zapytania nasz starannie uporządkowany świat”<sup>85</sup>. Stwierdzenie to można odnieść do wszystkich opisanych filmów, ponieważ ukazują osoby homoseksualne z punktu widzenia emocji, jakie przeżywają oraz odczuwanych przez nie potrzeb, takich jak: potrzeba akceptacji, miłości, szacunku. Filmy te mogłyby więc pomóc uświadomić osobom uprzedzonym, że homoseksualiści odczuwają takie same potrzeby jak heteroseksualiści, oraz że silnie i boleśnie odczuwają dyskryminację, jak również przyjęte w społeczeństwie fałszywe przekonania na swój temat. Dzięki filmom można także dostrzec jakie negatywne konsekwencje niesie to za sobą oraz jak wpływa na funkcjonowanie społeczne osób homoseksualnych. Ze względu na to, że błędne przekonania oraz stereotypy często biorą się z braku wiedzy, filmy mogą posłużyć jako medium uczenia się przez przeżywanie, dzięki wczuwaniu się w emocje bohaterów oraz reagowaniu na nie empatią. Według Ireny Wojnar, magia ekranu pozwala przeżywać doświadczenia życiowe w sferze wyobraźni. Zachodzi więc zjawisko „ucieczki od życia”, które pozwala na zdobywanie nowej wiedzy o życiu, „na wycieczkę w sferę drugiego człowieka”<sup>86</sup>. Odbiorcy mogą identyfikować się z przeżyciami bohaterów, przez to nadawać filmom znaczenie, a to z kolei może pomóc w zrozumieniu drugiego człowieka. Istotne, oprócz samej projekcji, jest to, co stanie się później. Czy pedagog próbujący poruszyć jakiś problem za pomocą filmu, wejdzie później w dialog z odbiorcami oraz czy będzie to dialog oparty na szacunku, tolerancji, rozumieniu drugiej osoby i zasadzie, że każdy głos jest tak samo ważny. Jeśli tak przeprowadzone zostanie np. działanie antydyskryminacyjne, uczestnicy mają szansę uzyskać nową wiedzę, która będzie dla nich istotna. Oddziaływanie filmów, daje również szansę zmiany postaw, które są oparte na emocjach. Charakteryzują się one tym, że nie są wynikiem racjonalnej analizy, nie kierują się logiką, związane są z wyznawanymi wartościami, a więc próba ich zmiany jest kwestionowaniem tych wartości. Kiedy podejmujemy próby zmian takich postaw, musimy również wybierać argumentację opartą na emocjach<sup>87</sup>. Jeśli odbiorca ma nastawienie emocjonalne do poruszanego zagadnienia, to nadaje mu osobiste znaczenie. Jeżeli

<sup>85</sup> B. Helbig-Mischewski, *Zmaszkrowani przez ojca*, „Pogranicza” 2006, nr 3.

<sup>86</sup> I. Wojnar, *Teoria wychowania estetycznego*, Warszawa 1995, s. 142.

<sup>87</sup> B. Wojciszke, *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*, Warszawa 2004, s. 186-194.



tak się dzieje, to jest on zarazem dużo bardziej podatny na perswazję. Mamy więc większą szansę, przedstawiając logiczne i rzeczowe argumenty, aby nasz komunikat dotarł do odbiorcy oraz aby ten go zapamiętał i nadał mu znaczenie, ponieważ będzie się skupiał na naszych argumentach i racjonalnie je analizował. Taki proces zmiany postaw (oparty na analizie przez odbiorców racjonalnych argumentów) jest długotrwały, ale też bardziej efektywny, ponieważ postawy te utrzymują się dłużej<sup>88</sup>. Wiedza oraz emocje mogą być przekazane odbiorcom właśnie za pomocą filmu, ponieważ, jak zostało napisane wcześniej, sztuka (a więc także film) oddziaływać może zarówno na poznawczy, jak i emocjonalny komponent postawy.

Przedstawione badania CBOŚu uzasadniają potrzebę działań zmierzających do zmian postaw dotyczących osób o orientacji homoseksualnej, czy chociażby prób wzbudzenia refleksji dotyczącej tego tematu. Przeanalizowanie własnych poglądów może czasem pomóc zrozumieć ich przyczynę, którą może być na przykład brak wiedzy. Zorientowanie się, że nasza postawa jest oparta na stereotypie może skłonić do prób zagłębienia się w dany temat oraz nabycia merytorycznej wiedzy. Filmy, mogą skłonić do refleksji, a zarazem być źródłem wiedzy. W tym przypadku może ona dotyczyć zagadnień psychologicznych lub społecznych mechanizmów związanych z odbiorem osób homoseksualnych.

Z definicji wynika, że homofobia uwarunkowana jest społecznie<sup>89</sup>. Oddziałując na społeczeństwo, mamy szansę zmieniać postawy sprzyjające nietolerancji. Zwłaszcza, że często wynikają one po prostu z niewiedzy. Zadaniem pedagoga jest więc zaopatrzenie odbiorców w informację, które mają szansę pobudzić go do refleksji oraz twórczej dyskusji. Nie można zakładać, że postawy wszystkich odbiorców ulegną zmianie. Można mieć jednak nadzieję, że już samo myślenie i dyskusowanie o danym zagadnieniu wprowadzi zmiany w sposobie myślenia. Zgodnie bowiem z koncepcjami R. Kwaśnicy i H. Depty, z każdej rozmowy czy dyskusji wynosimy dla siebie coś nowego, zmieniając się w jakiś sposób<sup>90</sup>.

Poruszanie tematyki homoseksualizmu, poprzez edukację filmową, może nie tylko oddziaływać na uprzedzone osoby heteroseksualne. Potencjał filmu może również mieć duże znaczenie dla samych osób homoseksualnych, które mają problem z akceptacją własnej orientacji lub nie zdają sobie sprawy, że wypierają swoje potrzeby na rzecz konformizmu wobec społeczeństwa. Dzięki takim filmom jak np. *Tajemnica Brokeback Mountain*, osoby te mogą zmienić stosunek emocjonalny do swojej orientacji i zrozumieć, że pomimo społecznego potępienia nie jest ona niczym złym. Z drugiej strony mogą uświadomić sobie jakie konsekwencje niesie za sobą próba życia w podwójnej roli oraz wypieranie swoich skłonności.

Dla osób potępiających homoseksualizm może być to szansa na zrozumienie, poprzez przeżycia bohaterów filmowych, z jakimi problemami borykają się na co dzień homoseksualiści. Jak trudne dla nich jest akceptowanie samych siebie w otoczeniu, które ich nie toleruje. Filmy unaczyniają również konsekwencje psychologiczne, jakie się z tym wiążą i mogą pomóc je zrozumieć.

Pomimo pożądanых rezultatów, takich jak chociażby refleksja nad zagadnieniem homoseksualizmu i jego odbioru, nie można być ich pewnym. Filmy, dają możliwość samodzielnej interpretacji i to odbiorca decyduje o tym, co wyniesie z danego dzieła, jaki będzie miało dla niego wydźwięk oraz przesłanie<sup>91</sup>. Nie można więc oczekiwać, że każda osoba zrozumie film w taki sam sposób oraz dzięki niemu, zmieni swoją postawę. Jest to pewnego rodzaju sytuacja

<sup>88</sup> E. Aronson, T. D. Wilson, R. M. Akert, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Poznań 1997, s. 320–324.

<sup>89</sup> K. Bojarska-Nowaczyk, „Przezięte ciotki...”, dz. cyt., s. 62.

<sup>90</sup> R. Kwaśnica, *Ku dialogowi...*, dz. cyt., s. 26.

<sup>91</sup> W. Jakubowski, *Edukacja w świecie kultury popularnej*, Kraków 2006, s. 122.

idealna, która ma tylko jakiś procent prawdopodobieństwa. Pozostaje jednak nadzieja, że filmy pobudzą odbiorców chociaż do chwili zastanowienia, które może skutkować nawet zmianą ustosunkowań.

## BIBLIOGRAFIA

- Aldrich R. (red.), *Geje i lesbijki: życie i kultura*, Kraków 2009.
- Aronson E., *Człowiek – istota społeczna*, Warszawa 2009.
- Aronson E., Wilson T. D., Akert R. M., *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Poznań 1997.
- Banaszak E., Czajkowski P. (red.), *Moralne obrzydliwosci. Społeczne i socjologiczne (de)konstrukcje seksualności*, Wrocław 2008.
- Basiuk T., Ferens D., Sikora T. (red.), *Parametry pożądania*, Kraków 2006.
- Boczkowski K., *Homoseksualizm*, Kraków 2003.
- Bojarska – Nowaczyk K., „Przejęte ciotki niemile widziane” - o homofobii gejów i lesbijek, [w:] Basiuk T., Ferens D., Sikora T. (red.), *Parametry pożądania*, Kraków 2006.
- Depta H. (red.), *Analiza i interpretacja utworu filmowego w szkole*, Warszawa 1980.
- Depta H., *Dyskusja jako metoda analizy i interpretacji filmu*, [w:] tenże (red.), *Analiza i interpretacja utworu filmowego w szkole*, Warszawa 1980.
- Depta H., *Film i wychowanie*, Warszawa 1975.
- Długolecka A., *Kształtowanie się tożsamości homoseksualnej*, [w:] Slany K, Kowalska B., Śmietana M. (red.), *Homoseksualizm, perspektywa interdyscyplinarna*, Kraków 2005.
- Hekma G., *Świat gejów: od 1980 po chwilę obecną*, [w:] Aldrich R. (red.), *Geje i lesbijki: życie i kultura*, Kraków 2009.
- Helbig – Mischewski B., *Zmasakrowani przez ojca*, „Pogranicza” 2006, nr 3.
- Jabłońska M., *Sztuka jako przestrzeń edukacyjna – teoria i praktyka*, Wrocław 2011.
- Jakubowski W., *Edukacja i kultura popularna*, Kraków 2001.
- Jakubowski W., *Edukacja w świecie kultury popularnej*, Kraków 2006.
- Jakubowski W., *Wstęp*, [w:] Jakubowski W., *Lęk w filmie (refleksje pedagoga)*, Kraków 1997
- Kinsey A. C., Pomeroy W. B., Martin C. E., *Sexual Behavior in the human male*, Bloomington 1975.
- Krasicki A., *Homoseksualność w Polsce. Studium środowiska*, [w:] Basiuk T., Ferens D., Sikora T. (red.), *Parametry pożądania*, Kraków 2006.
- Kupisiewicz Cz., Kupisiewicz M., *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 2009.
- Kwaśnica R., *Ku dialogowi w pedagogice*, [w:] Kwaśnica R., Semków J. (red.), *Ku dialogowi w pedagogice*, Wrocław 1995.
- Lew – Starowicz Z., Lew – Starowicz M., *Homoseksualizm*, Warszawa 1999.
- Lew – Starowicz Z., Lew – Starowicz M., Dulko S., *Homoseksualizm*, [w:] Slany K, Kowalska B., Śmietana M. (red.), *Homoseksualizm, perspektywa interdyscyplinarna*, Kraków 2005.
- Macrae C. N., Strangor Ch., Hewstone M., *Stereotypy i uprzedzenia. Najnowsze ujęcie*, Gdańsk 1999.
- Majka – Rostek D., *Społeczne funkcjonowanie jedнопłciowych związków partnerskich- homoseksualne pary w rodzinie, sąsiedztwie i pracy*, [w:] Banaszak E., Czajkowski P. (red.), *Moralne obrzydliwosci. Społeczne i socjologiczne (de)konstrukcje seksualności*, Wrocław 2008.
- Necka M., *Rozszerzanie świata – sztuka w rozwoju świadomości i tożsamości*, [w:] M. Jabłońska (red.), *Sztuka jako przestrzeń edukacyjna – teoria i praktyka*, Wrocław 2011.
- Pebar A. S., *Słownik psychologii*, Warszawa 2000.
- Slany K, Kowalska B., Śmietana M. (red.), *Homoseksualizm, perspektywa interdyscyplinarna*, Kraków 2005.
- Wojciszke B., *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*, Warszawa 2004.
- Wojnar I., *Teoria wychowania estetycznego*, Warszawa 1995.

## NETOGRAFIA

- Bojarska K., *Psychiczne i społeczne uwarunkowania stereotypów, uprzedzeń i dyskryminacji*, [w:] Denas D. (red.), *Jak zorganizować wydarzenie antydyskryminacyjne, podręcznik działań w społecznościach lokalnych*, [www.przeciwdziałajdyskryminacji.pl/podrecznik\\_przeciwdzialajdyskryminacji.pdf](http://www.przeciwdziałajdyskryminacji.pl/podrecznik_przeciwdzialajdyskryminacji.pdf), 25.02.2011.

## FILMOGRAFIA

- Ford T. (reż), *Samotny mężczyzna*, 2009.
- Lee A. (reż), *Tajemnica Brokeback Mountain*, 2005.
- Van Sant G. (reż), *Obywatel Milk*, 2008.

## STRESZCZENIE

Artykuł podejmuje tematykę homoseksualizmu oraz odbioru społecznego, jaki jest z nim związany. Skupia się na takich aspektach jak: stereotypy, dyskryminacja, homofobia, którymi obarczone jest społeczne funkcjonowanie osób o tej orientacji seksualnej. W Polsce, jak i w innych państwach, problem dyskryminacji tej grupy istnieje i stanowi poważny problem dla jej egzystowania. Rozwiązaniem może okazać się edukacja, ponieważ błędne przekonania często wynikają z braku wiedzy. Pomysłem edukacyjnym jaki został przedstawiony, jest działanie antydyskryminacyjne, oparte na edukacji filmowej. Wybrane w tym celu dzieła: *Obywatel Milk*, *Tajemnica Brokeback Mountain*, *Samotny mężczyzna*, mają pomóc zrozumieć, zarówno społeczne aspekty dyskryminacji oraz homofobii, jak i psychologiczne konsekwencje, jakie niosą one dla samych osób dyskryminowanych. Projekcja filmów nie jest jednak wystarczająca. Powinna zostać uzupełniona dyskusją, dialogiem, który otwiera na różnice oraz odmienne punkty widzenia, a także sprawia, że biorący w niej udział, zmieniają siebie i swoje poglądy. Takie działania dają szansę na refleksję, a nawet zmianę postaw osób, które zostaną im poddane.

**Słowa kluczowe:** homoseksualizm, dyskryminacja, homofobia, film, edukacja kulturalna, projekt antydyskryminacyjny

#### THE SOCIAL RECEPTION OF HOMOSEXUALITY AND THE DIDACTIC POTENTIAL OF FILM

##### Summary

The paper deals with homosexuality and the ways it is viewed in society. It focuses on some aspects that accompany homosexual people's social functioning, such as stereotypes, discrimination, and homophobia. In Poland, as well as in other countries, there exists the problem of discrimination against homosexuals, which results in serious difficulties gay people have to overcome in their everyday life. Since it is mainly from the lack of knowledge that discrimination or homophobia often stem, education might be the key solution. The educational idea this paper puts forward is based on anti-discrimination efforts that promote education through films. The cinematic works chosen for this purpose, *Milk*, *Brokeback Mountain* and *A Single Man*, can help to understand the social aspects of discrimination and homophobia, as well as the psychological consequences suffered by those discriminated against. Still, a screening of films is not sufficient for the accomplishment of this goal; it should be complemented with an after-film discussion that would increase a person's awareness of differences and various points of view, encouraging them to refresh their own beliefs. Such actions may create an opportunity for the participants and thus result in the change of their attitude.

**Key words:** homosexuality, discrimination, homophobia, film, culture education, anti – discrimination project